

01/03/2024 10:58 | Zamieścił: Tomasz Opaliński, Autor: Maciej Proliński

Tam, gdzie się pamięta Chopina...



Autor: Arch.

UMWM

Z Aleksandrą Głowacką, przewodniczącą sannickiego Koła Towarzystwa im. Fryderyka Chopina, laureatką XXIV edycji konkursu Nagrody Marszałka Województwa Mazowieckiego rozmawiał Maciej Proliński.

Od lat upieram się, że jednym z najlepszych wehikułów budowy marki jest kultura. Sens kultury wyraża się też w jej sprawczym charakterze, czyli w tym, co nazywamy kreacją cywilizacyjną. Jaki jest Pani zdaniem potencjał kulturalny Mazowsza? Co Pani zdaniem w tej materii może się jeszcze w najbliższych latach zmienić na korzyść?

Wiem z doświadczenia, obejmującego działania we własnym środowisku, ale też wielostronną współpracę z różnymi artystami, instytucjami, organizacjami pozarządowymi, że kultura rozwija ludzi, łączy ich, jest bodźcem poszukiwania szans rozwoju regionu i świetną formą promocji. Mazowsze jest bogate kulturą. Mamy tu wiele ikon z historii naszego kraju, z naciskiem na Chopina, mnie najbliższego, ale też bogactwo folkloru, zasoby sztuki, wielu twórców, artystów, animatorów, obecnie dobrą już bazę. Rozwinęły się muzea, teatry, domy kultury, wiele obiektów związanych z muzyką. Sannicki pałac i park wypiękniały, po gruntownej renowacji zakończonej w 2014 r. Pałac, który jest siedzibą Europejskiego Centrum Artystycznego im. F. Chopina, wciąż się rozwija i stwarza nowe możliwości i perspektywy. Wielka tu zasługa środków unijnych, troski ze strony Samorządu Województwa Mazowieckiego, wspierających lokalne samorządy i instytucje.

Co można jeszcze zmienić? Myślę, że kontynuacja dotychczasowej pracy jest właściwa. Optuję za przyjrzeniem się niedoinwestowanym dotychczas instytucjom i inicjatywom kulturalnym. Obserwując nasz region uważam, że nieodzowna jest budowa profesjonalnej siedziby Szkoły Muzycznej w Gąbinie, bo istniejąca baza nie zaspokaja potrzeb, a szkoła jest bardzo aktywna w zakresie kultury. Umuzykalnia dzieci i młodzież z terenu kilku gmin. Optuję także za docenieniem olbrzymiego

dorobku, wkładu w polską kulturę Towarzystwa im. Fryderyka Chopina, które w tym roku obchodzi 90-lecie swej działalności. Bolesne jest wykluczenie komunikacyjne dla wielu miejscowości. Zawsze opowiadam się za jednoczeniem sił, szeroko pojętej współpracy w lokalnych środowiskach, w regionie, w Polsce. Razem możemy bardzo wiele. Docenieni, zadowoleni dostajemy też impulsów do dalszej pracy. I to „Róbmy swoje”, napisane i wyśpiewane przez Wojciecha Młynarskiego, powinno być wyznacznikiem przy pewnych napotykanym przeciwnościach.

Znalazła się Pani wśród laureatów XXIV edycji Nagród Marszałka Województwa Mazowieckiego. Z jakimi emocjami przyjęła Pani to wyróżnienie?

Każde wyróżnienie jest wielką przyjemnością, docenieniem naszego wysiłku, pomysłów, poświęconego czasu, w moim przypadku w ogromnej mierze prywatnego. Miałam takich przyjemnych chwil związanych z wyróżnieniem, sporo w swoim życiu, bardzo wypełnionym zawodową i społeczną pracą. Jednak ta nagroda jest szczególna jeszcze pod innym względem – jest też wsparciem finansowym. Do tego ta oprawa, gala, możliwość zaproszenia grona osób ważnych w moim życiu... Po pierwszych trochę stresujących przeżyciach, związanych z zapowiedzią np. kręcenia krótkiego filmu, później była już tylko radość, wdzięczność, miły czas. Dziękuję wszystkim, dzięki którym ta nagroda do mnie dotarła i tym, którzy ze mną byli na gali, ale także tym, którzy przez te długie lata ze mną współpracowali, wspierali czy byli wdzięcznymi odbiorcami treści kultury.

Sanniki pokazują bardzo silne związki z przeszłością muzyki i polskiej kultury. To miejsce, w którym pamięta się Chopina. Jak można opisać atmosferę tego miejsca, dla tych, którzy do niego jeszcze nie dotarli?

W Sannikach Fryderyk Chopin wspólnie z przyjaciółmi spędził lato 1828 r., tutaj komponował Rondo C-dur na dwa fortepiany i doskonalił Trio g-moll. Przebywał w pałacu i spacerował po okalającym go parku, czerpał inspirację do swej muzyki z sannickiego folkloru. O jego bytności przypominają dwa pomniki kompozytora, tablica wmurowana w ścianę pałacu i druga, figurująca w kościele parafialnym, a przede wszystkim koncerty muzyczno-poetyckie, organizowane regularnie od 9 lutego 1981 r. Tu jest niezwykle miejsce z duchem Chopina, pięknem muzyki i poezji oraz towarzyszących wystaw. W kameralnych przestrzeniach spotkamy znakomitych muzyków, aktorów, artystów plastyków, czasem fotografików czy przedstawicieli innych sztuk. O niezwyklej atmosferze sannickich wydarzeń artystycznych, czy serdeczności mówią i piszą w kronikach występujący tutaj od lat artyści. Również dla odbiorców uczestnictwo w koncertach jest niezapomnianym przeżyciem. Tutaj kontakt ze sztuką napędza każdego słuchacza pozytywną energią. A inne smaki zaspokaja pałacowa Oranżeria-Kawiarnia-Bistro. Z serca polecam!

A jak to się stało, że z miejscem tym właśnie Pani postanowiła związać się na dłużej?

Jestem rodowitą sanniczanką, postanowiłam tu pozostać i włączyć się w upowszechnianie kultury. A zarówno kultura, jak i jej treści zawsze mnie zachwycaly. Takie zainteresowania dał mi mój dom rodzinny, edukacja na Uniwersytecie im. M. Kopernika w Toruniu, ponad dwuletnie szkolenie w Centrum Aktywności Lokalnej. Przyczyniły się do tego także spotkania z wieloma ciekawymi ludźmi z różnych środowisk, którzy potrafili dostrzec we mnie potencjał, motywować, inspirować, doceniać. Chciałabym tu chociaż wymienić Włodzimierza Chećkę, redaktora naczelnego „Gromady – Rolnik Polski”, władze Towarzystwa im. F. Chopina, moją rodzinę, ze szczególnym wskazaniem na braci Tadeusza i Andrzeja.

Działa Pani w sannickim Kole Towarzystwa im. Fryderyka Chopina (TiFC) od momentu jego powstania. Od przeszło dwóch dekad przewodniczy Pani tej instytucji. Porozmawiajmy o jej dorobku. Taką rozpoznawalną wizytówką tego miejsca w świecie melomanów szybko stały się koncerty połączone z poezją...

W dorobku Koła TiFC najważniejsze są koncerty muzyczno-poetyckie, organizowane nieprzerwanie od 9 lutego 1981! Cykl ten z czasem został nazwany przez TiFC „Chopin–Muzyka–Poezja”. Organizowane są od lutego do października (po jednym w miesiącu). W latach 1981–2023 byłam zaangażowana w organizację około 390 tych koncertów z udziałem wybitnych polskich muzyków i aktorów! Już w latach 80. rozpoczęłam organizację wystaw jako imprez cyklicznych, towarzyszących koncertom. W ostatnich latach jestem współorganizatorką mniejszej liczby wystaw, ale zawsze staram się dbać o ich poziom i atrakcyjność. Na podkreślenie zasługuje wieloletnia współpraca TiFC i Koła TiFC ze środowiskami twórczymi (muzycy, aktorzy, plastycy, twórcy ludowi), licznymi instytucjami kultury i organizacjami pozarządowymi. Koło przez lata wspomagało Gminny Ośrodek Kultury w organizacji popularnych „Niedziel Sannickich”, imprez poświęconych upowszechnianiu tradycji regionu, współorganizowanych m.in. z różnymi ambasadami. Koło było współorganizatorem koncertów edukacyjnych dla dzieci i młodzieży, konkursów plastycznych i wiedzy o Chopinie. Do ważnych inicjatyw należało sprowadzenie do parku, staraniem Włodzimierza Checki, pomnika Chopina, dłuta prof. Ludwiki Nitschowej z Centrum Rzeźby w Orońsku. 20 lipca 1985 r. odbyło się jego odsłonięcie. Sprawowaliśmy opiekę nad postumentem po likwidacji PGR-u do momentu przekazania pod skrzydła ECA. TiFC skierował do Sannik księgozbiór po Mateuszu Glińskim i 23 lutego 1985 r. odbyło się uroczyste otwarcie Biblioteki Muzycznej im. M. Glińskiego, z udziałem wdowy po tym cenionym muzykologu. Biblioteką przez wiele lat opiekował się Władysław Wydra, członek koła. 22 lutego 2004 r. koło zorganizowało zjazd przedstawicieli kół chopinowskich z udziałem przedstawicieli Towarzystwa im. F. Chopina w Warszawie, a 3 lipca 2005 r. staraniem koła nadano imię prof. Haliny Czerny-Stefańskiej sali koncertowej w pałacu. Marmurową tablicę i jej projekt sfinansował TiFC w Warszawie. Fortepian „Steinway” użyczony przez TiFC służy koncertom od 1987 r., kiedyś w pałacu, a teraz w muszli koncertowej. Na prośbę Europejskiego Centrum Artystycznego w 2023 r. fortepian został przekazany ECA w Sannikach jako dar. Koło wnioskowało, z powodzeniem, o honorowe obywatelstwa Sannik dla kilku zasłużonych osób. Nasze koło razem z GOK wydało publikację „32 lata Koła TiFC”. W przygotowaniu mamy kolejną publikację obrazującą nasz dorobek, zawierającą wspomnienia i refleksje władz samorządowych, wielu artystów oraz członków i sympatyków.

Członkowie Koła TiFC, pochodzą z wielu miast: Warszawy, Płocka, Gostynina, Sochaczewa, Łowicza, Gąbina. Jest ich blisko stu. Są częstymi, wdzięcznymi słuchaczami koncertów, udzielają się w pracy stowarzyszenia. W naszym gronie jest wiele osób bardzo oddanych działalności chopinowskiej np. biograf Chopina Piotr Mysłakowski, który przywiózł nam wspaniałą wieść, że babka Chopina urodziła się w Sannikach i publikował na ten temat artykuły, Ewa Sławińska–Dahlig, dyrektor TiFC w Warszawie, Piotr Ryszard Mąka odpowiedzialny za wcześniejsze remonty pałacu, kilku muzyków, animatorzy kultury... Są ludzie różnych profesji, ale każdy ceni Chopina, muzykę i kulturę. Włączają się we współpracę zagraniczną, zwłaszcza z francuskim miastem partnerskim Sannik – Chalonnes sur Loire, a od 2016 r. – z Towarzystwem Wspierania Rozwoju Ziemi Sannickiej. Praca koła była doceniona licznymi nagrodami m.in. Medalem Pro Masovia przyznany przez Marszałka Województwa Mazowieckiego (2018) i Nagrodą Marszałka Województwa Mazowieckiego (2023).

Jest wiele definicji muzyki. Mnie bardzo podoba się określenie, że poprzez muzykę człowiek może zrealizować swoją autentyczność... Urzeczywistnienie tej misji ustala jednak równouprawniony, nieograniczony dialog artysty z widzem, z publicznością...

Muzyka ma związek z naszą duchowością, wrażliwością. Autentyczność, szczerłość pojawia się na każdym etapie. Na pewno kompozytorzy przelewali w swe kompozycje to, co im grało w duszy, co wypełniało ich genialne umysły. Muzycy są niezwykle autentyczni w swych interpretacjach, ukazują swoje wnętrza, umiejętności. A my słuchacze odbieramy to indywidualnie. Emocje artystów nakładają się na nasze uczucia, rozbudzają je, łagodzą pewne stany duszy, zaciekawiają i zachwycają. Jerzy Waldorff powiedział w Sannikach w 1981 r., że na muzykę „trzeba tylko otworzyć uszy i serce”. Nie trzeba być muzycznie wykształconym, by kochać muzykę. Wykształcenie muzyczne pozwala odczytywać niuanse merytoryczne, ale nie jest konieczne by zaspokoić potrzeby duchowe odbiorcy. Zainteresowanie sztuką odbiorców sannickich koncertów przejawia się ponadto w fakcie, że docierają tu z wielkiej potrzeby, często pokonując utrudnienia związane z odległością, komunikacyjne, pogodowe i inne.

Jakie są Pani plany, marzenia na ten rok?

Pierwszym moim marzeniem jest, by był pokój i spokój z pandemią. Wprawdzie w czasie pandemii koncerty odbywały się (dzięki staraniom Europejskiego Centrum Artystycznego, były nagrywane i udostępniane w internecie), ale bezpośredni kontakt z publicznością to najbardziej pożądany układ.

Moim marzeniem jest, by zrealizować bez przeszkód wszystko, co zaplanowaliśmy, wspólnie z ECA i TiFC. W 2024 r. zaprezentujemy znakomitych muzyków m.in.: Krzysztofa Komendarkę-Tymendorfa, Macieja Gańskiego, Mateusza Krzyżowskiego, Piotra Pawlaka, Piotra Alexewicza, Hyuka Lee, Kwintet Lwowski. W cyklu „Smaki Muzyki” Krzysztofa Wiercińskiego i Jana Jakuba Zielińskiego. Jesteśmy ponadto współorganizatorem dwóch wystaw „Makromikrokosmos” Dariusza Młynarczyka oraz Stanisława Bąja. Inne wspólne imprezy z ECA to koncert „W hołdzie Chopinowi” w wykonaniu uczniów i nauczycieli Szkoły Muzycznej I st. w Gąbinie, „Znak Pokoju” w kościele parafialnym w Sannikach, muzyczny przystanek w ramach Festiwalu „W Krainie Chopina”, we współpracy z Towarzystwem im. K. Wiłkomirskiego oraz „Jesienne inspiracje”. Dużym wyzwaniem będzie przyjęcie grupy osób z Chalonnes sur Loire. Liczymy bardzo na lokalną współpracę. Na pewno zrealizujemy także własne kulturalne spotkania, w końcu sfinalizujemy własną publikację. Weźmiemy udział w uroczystości z okazji 90-lecia TiFC w Warszawie i innych wydarzeniach.

Mam marzenia dotyczące goszczenia jeszcze innych znanych artystów. Może uda się je zrealizować w nieco dalszej przyszłości, z pomocą współorganizatorów i sponsorów?

Radości dostarcza mi rozwój Sannik, Europejskiego Centrum Artystycznego. A działanie z ludźmi i dla ludzi, którzy kochają sztukę i innych ludzi – było dla mnie zawsze spełnianiem marzeń.

Aleksandra Głowacka działa w sannickiej kulturze od 48 lat, w latach 1974 -2015 pracowała w Gminnym Ośrodku Kultury w Sannikach, w latach 1983-2015 była dyrektorem tej instytucji i kierownikiem Regionalnego Zespołu Pieśni i Tańca „Sanniki”. W Kole Towarzystwa im. F. Chopina w Sannikach pracuje społecznie od jego powstania, tj. od 1981 r. do chwili obecnej, od 2001 r. przewodnicząca Koła TiFC.

Monika Patrowicz - Dyrektor Europejskiego Centrum Artystycznego im. Fryderyka Chopina

Zachęcam do odwiedzenia miejsca pobytu młodego Fryderyka Chopina. Nasza największa wiosenna perełka to otwarcie nowej wystawy strictly historycznej, urządzonej na poddaszu sannickiego pałacu, ale nie tylko. Przed głównym wejściem można będzie sprawdzić, jaki był prawdopodobny wygląd dworu z XVIII wieku. Dzięki funduszom Samorządu Województwa Mazowieckiego i UE oraz współpracy z Państwowym Muzeum Archeologicznym w Warszawie, możemy pokazać, co tu było przed XVIII-wiecznym pałacem i co skrywała ziemia. To właśnie oficjalni goście obejrzą 22 marca, a dwa dni później zapraszamy do bezpłatnego zwiedzania naszej najnowszej ekspozycji.



FOT. KRZYSZTOF RUDEK

UWAGA

Informacje opublikowane przed 1 stycznia 2021 r. dostępne są na stronie archiwum.mazovia.pl